

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5359,Fikcyjne-ojcostwo-sposobem-na-zalegalizowanie-bezprawnego-pobytu-w-Polsce-obywat.html>
04.05.2025, 13:05

Fikcyjne ojcostwo sposobem na zalegalizowanie bezprawnego pobytu w Polsce obywatela Wietnamu. Straż Graniczna ujawniła kolejny przypadek łamania prawa związany z legalizowaniem pobytu cudzoziemców.

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu w ramach dochodzenia prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chorzowie przedstawili zarzuty popełnienia przestępstwa 35-letniemu obywatelowi Wietnamu i 24-letniej obywatelce Polski. Zarzucane im czyny pozwoliły obywatelowi Wietnamu ubiegać się o zalegalizowanie bezprawnego pobytu w naszym kraju. Wietnamczyk, który od 2008 roku przebywa w Polsce nielegalnie, jest podejrzewany o to, że w zamian za korzyści majątkowe namówił będącą w ciąży znajomą Polkę - mieszkankę Chorzowa, żeby po urodzeniu dziecka poświadczyła nieprawdę, że jest on jego biologicznym ojcem. To miało być sposobem na ominięcie przepisów. Znajdująca się w trudnej sytuacji finansowej niezamężna kobieta, propozycję cudzoziemca przyjęła - nie do końca zdając sobie chyba sprawę z grożących jej konsekwencji. Na początku czerwca 2008 roku, podczas wspólnej z Wietnamczykiem wizyty w Urzędzie Stanu Cywilnego w Chorzowie, kobieta wprowadziła w błąd urzędnika twierdząc, że ojcem urodzonego przez nią dziecka jest właśnie obywatel Wietnamu, co cudzoziemiec oficjalnie potwierdził. W efekcie urzędnik stanu cywilnego wystawił akt urodzenia dziecka z zawartymi w nim nieprawdziwymi danymi. W późniejszym czasie odpis tego dokumentu stał się dla rzekomego wietnamskiego ojca podstawą do ubiegania się o zalegalizowanie bezprawnego pobytu w Polsce. Uznając dziecko Polki za swoje i mając urzędowy dokument to potwierdzający, Wietnamczyk na początku 2009 roku wystąpił z wnioskiem do Wojewody Mazowieckiego (właściwym ze względu na formalne miejsce zamieszkania cudzoziemca) o wydanie karty pobytu w Polsce, po czym - czując się już bezkarny, spokojnie oczekiwał na jej wydanie. Jednak tego typu sprawy, ze względu na ujawniane często przypadki łamania przez cudzoziemców prawa, pozostają w ścisłym zainteresowaniu Straży Granicznej, jako służby migracyjnej. Dzięki wnikliwości funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej oraz dobrej współpracy z urzędnikami możliwe było wykrycie oszustwa, zanim doszło do pozytywnego rozpatrzenia wniosku i zalegalizowania pobytu Wietnamczyka w Polsce. W konsekwencji obywatel Wietnamu usłyszał zarzut wyłudzenia poświadczenia nieprawdy oraz używania dokumentu poświadczającego nieprawdę. Za popełnione czyny grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności i wydalenie z naszego kraju. Polka również usłyszała zarzut poświadczenia nieprawdy, a ponadto zarzut ułatwiania cudzoziemcowi legalizacji pobytu w Polsce, w zamian za uzyskiwanie od niego korzyści majątkowych. Ustalono, że

mieszkanka Chorzowa przyjęła od Wietnamczyka ponad 5 000 zł, które otrzymywała w miesięcznych ratach. W związku z popełnionymi czynami, kobieta wystąpiła o dobrowolne poddanie się karze bez przeprowadzenia rozprawy. Po uzgodnieniu z prowadzącym sprawę prokuratorem, ustalono wymiar kary tj. 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat. To kolejny ujawniony przez Straż Graniczną na Śląsku nielegalny proceder związany z fikcyjnym uznawaniem dzieci. Poprzedni dotyczył jednak sytuacji odwrotnej - uznawania dzieci wietnamskich przez Polaków. W obu przypadkach cel bezprawnych działań jest ten sam #8211; bezkarność i zalegalizowanie pobytu cudzoziemców w Polsce. W poprzednim przypadku, dzięki fałszywym oświadczeniom Polaków dochodziło do wystawienia, zawierających poświadczenie nieprawdy, aktów urodzenia wietnamskich dzieci, który były niezbędne do dopełnienia formalności meldunkowych, a w końcowym etapie, uzyskania dla dzieci obywatelstwa polskiego oraz polskich paszportów. Wyłudzone w ten sposób obywatelstwo, nie tylko legalizowało pobyt w Polsce wietnamskich dzieci, ale zapewniało bezkarność ich matek w odniesieniu do ich bezprawnego (nielegalnego) pobytu w Polsce. Fakt sprawowania matczynej opieki nad dzieckiem posiadającym polskie obywatelstwo, w praktyce uniemożliwiał bowiem zastosowanie wobec wietnamskich matek procedury wydalenia z Polski, a nawet pozwalał im na ubieganie się o kartę czasowego pobytu w Polsce.